

WYWOŁYWANIE: Albumy fotograficzne w XIX wieku

W XIX wieku fotografia była domeną zawodowców. Na wystawie pokazujemy najstarsze obiekty. Jednym z najciekawszych jest album wykonany przez Karola Beyera w 1859 roku, który jest pierwszym albumem fotograficznym poświęconym Warszawie. Jest to album w formie teki, z której prezentujemy cztery widoki. Była to forma, która dawała możliwość zarówno ułożenia w wybranej kolejności widoków we własnej kolekcji, jak również zaprezentowania ich na ścianach salonu.

W XIX wieku salon był miejscem prezentowania i przechowywania albumów fotograficznych, zarówno tych rodzinnych, jak i z widokami. Prezentujemy albumy trzech warszawskich znanych fotografów, z których każdy miał własne spojrzenie na miasto. Jednym z nich jest wspomniany już Karol Beyer, kolejnym Konrad Brandel oraz Maurycy Pusch, którego albumy możemy zobaczyć w gablocie.

Albumy fotograficzne pełniły również funkcję miejsca przechowywania kolekcji fotograficznej, ponieważ w XIX wieku wraz z rozwojem fotografii rozwinęło się również kolekcjonowanie fotografii. Prezentujemy dwa bardzo interesujące albumy, które są przykładem tego rodzaju kolekcjonowania. Jeden z nich to album, który zawiera portrety osób znanych, aktorek, aktorów, muzyków, artystów i pisarzy, drugi to album w kształcie wachlarza, który służył do prezentowania najprawdopodobniej kolekcji portretów aktorek i aktorów warszawskich scen.

W XIX wieku rozwinął się również zwyczaj darowywania sobie wzajemnie fotografii. Były to portrety, które wkładano później do albumów fotograficznych i tak tworzone albumy o charakterze towarzyskim. Tego przykładem jest album Franciszka Fijałkowskiego, warszawskiego aptekarza, który prezentujemy otwarty na stronie, która pokazuje nam jak bardzo różnorodne rodzaje fotografii wkładano do albumu. Były to fotografie zarówno osób bliskich z kręgu rodziny czy znajomych, ale również artystów scen teatralnych czy powstańców styczniowych, a także, jak widzimy, ówczesnego papieża.

Album fotograficzny w XIX wieku był takim przedmiotem, który miał pełnić funkcję wywoływacza opowieści. Miał inspirować do wymiany myśli, rozmów, stąd różnorodność tematyczna fotografii układanych w obrębie jednego albumu. Portrety fotograficzne wykonywane według ustalonych konwencji w XIX-wiecznych zakładach fotograficznych mogły zawierać również przedmioty, które stanowiły jakiś rodzaj dopowiedzenia w wizerunku osoby portretowanej. Prezentujemy kilka portretów, w których osoby trzymają w dłoniach albumy fotograficzne. Jest to pewnego rodzaju odniesienie do tego, jak ważnym przedmiotem w tamtym czasie był album fotograficzny. Mógł być nośnikiem opowieści, wspomnień lub wywoływać emocje osób, do których należał. Takie fotografie można było również znaleźć w samych albumach fotograficznych.

Ważną częścią tej wystawy jest prezentacja albumów rodzinnych, o których zaczynamy naszą opowieść przy dziewiętnastowiecznych albumach właśnie. Jednym z najciekawszych albumów fotograficznych rodzinnych jest album rodziny Beyerów–Kraśińskich–Borettich, które to rodziny były związane z bardzo ważnymi i znanymi postaciami z kręgu fotograficznego właśnie, czyli rodzinami Karola Beyera, wspomnianego już wcześniej warszawskiego fotografa, oraz Teofila Borettiego.

Albumy rodzinne zawierają portrety o pewnych skodyfikowanych wizerunkach. Są to zwykle sztywne pozy, które sprawiają wrażenie zdystansowanych dla nas dzisiaj i możemy odczytywać je jako bardzo oficjalne w swoim wyrazie. Natomiast album fotograficzny jako taki jest bardzo złożoną konstrukcją. Zawiera w sobie pewne warstwy, również treściowe i kiedy się dobrze przyjrzymy takim albumom, możemy się zorientować, że nie tylko tę warstwę oficjalną zawierają, ale również ukrytą gdzieś głębiej warstwę bardziej osobistą. Możemy odnaleźć ją na rewersach fotografii. Jeden z autoportretów Karola Beyera w omawianym tutaj albumie fotograficznym zawiera dedykację dla jego siedmioletniego syna, w której autor zawarł pełną czułości informację dla swojego syna i życzenia dla niego, by był grzeczny i słuchał się mamy. A wynikało to z pewnego rodzaju rozłąki spowodowanej zesłaniem fotografa w głąb Rosji z powodu historycznych wydarzeń i jego zaangażowania w sytuację i sprawy związane z powstaniem styczniowym.